Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 168 (1798)
ROK VI.

WTOREK

ŁÓDŹ 19-VI-51 A

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — to patriotyczny obowiązek każdego Polaka

DEKRET

z dnia 18. VI. 1951 r.

o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 10 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i Ustawy z dnia 26 maja 1951 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U.R.P. Nr 30 poz. 235) Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

Art. 1.

1. Rozpisuje się premiową pożyczkę państwową w obligacjach na okaziciela pod nazwą „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski" na sumę 1.200.000.000 zł.
2. Pożyczka spłacana będzie w ciągu lat 20.

Art. 2.

Rada Ministrów na wniosek Ministra Finansów ustali warunki, na których rozpisana zostaje pożyczka.

Art. 3.

Obligacje pożyczki oraz premie wolne są od wszelkich podatków i opłat.

Art. 4.

Wykonanie dekretu porucza się Ministrowi Finansów.

Art. 5.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 18. VI. 1951 r.

w sprawie warunków rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Na podstawie art. 2 dekretu z dnia 18. VI. 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski Rada Ministrów uchwala, co następuje:

1 Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski rozpisuje się na okres od dnia 1 października 1951 r. do dnia 1 października 1971 r.

Pożyczka przeznaczona jest wyłącznie dla rozmieszczenia wśród ludności, natomiast nie mogą jej subskrybować przedsiębiorstwa, instytucje i inne osoby prawne.

Otwarcie subskrypcji na pożyczkę nastąpi dnia 18 czerwca 1951 r.

2 Pożyczka zostaje wypuszczona w obligacjach na okaziciela: pojedynczych — po 100 zł, zbiorowych po 200 zł i po 500 zł oraz częściowych po 50 zł, 25 zł i 10 zł.

Każda obligacja pojedyncza (stuzłotowa) posiada odrębny numer. Obligacje zbiorowe posiadają odpowiednio po dwa lub pięć numerów obligacji pojedynczych (stuzłotowych).

Odpowiednia ilość obligacji częściowych, reprezentujących łącznie 100 zł posiada jeden numer.

3 Pożyczkę dzieli się na klasy po 100.000.000 zł każda. Każda klasa zawiera 1.000.000 numerów obligacji.

4 Odsetki od pożyczki, obliczone przy stopie 4 proc. w stosunku rocznym, przeznacza się na wypłatę premii, które będą rozlosowane pomiędzy obligacje.

Połowa wszystkich obligacji będzie premiowana. W wysokości wylosowanej premii mieści się zwrot imiennej wartości obligacji. Pozostałe obligacje będą wykupywane według ich wartości imiennej.

Losowania obligacji będą się odbywać 2 razy do roku — 1 kwietnia i 1 października. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 kwietnia 1952 r.

5 Na każdy milion obligacji po 100 zł. przypada w każdym półroczu w drodze losowania 25.000 obligacji do wykupu, z tego 12.500 obligacji wygrywa premie, a 12.500 podlega wykupowi według ich wartości imiennej, zgodnie z poniższą tabelą:

Wysokość jednej premii Zł	W każdym losowaniu półroczn.		We wszystkich 40 losowaniach	
	Ilość obligacji	Na sumę Zł	Ilość obligacji	Na sumę Zł
10.000	4	40.000	160	1.600.000
5.000	16	80.000	640	3.200.000
1.000	150	150.000	6.000	6.000.000
500	530	265.000	21.200	10.600.000
250	1.000	250.000	40.000	10.000.000
150	10.800	1.620.000	432.000	64.800.000
Razem	12.500	2.405.000	500.000	96.200.000
Obligacje do wykupu w/g wartości imiennej	12.500	1.250.000	500.000	50.000.000
Łącznie	25.000	3.655.000	1.000.000	146.200.000

6 Obligacja zbiorowa posiada dwa lub pięć numerów obligacji pojedynczych (stuzłotowych) i daje prawo do wygrania dwóch lub pięciu premii, wylosowanych w tym samym ciągnieniu dla każdego z numerów, oznaczonych na obligacji.

Obligacje częściowe, stanowiące 1/2, 1/4 lub 1/10 obligacji pojedynczej (stuzłotowej), dają prawo do otrzymania połowy, jednej czwartej lub jednej dziesiątej części premii, wylosowanej na dany numer pojedynczej obligacji.

7 Zasady i sposób przeprowadzenia losowania obligacji pożyczki ustali zarządzenie Ministra Finansów, ogłoszone w Monitorze Polskim.

8 Prawo do podjęcia premii oraz prawo do przedstawienia do wykupu obligacji według ich wartości imiennej trwa do dnia 1 października 1972 r. Po upływie tego terminu obligacje tracą swą ważność.

9 Zgodnie z art. 3 dekretu z dnia 18. VI. 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski obligacje pożyczki są wolne od wszelkich podatków i opłat.

Prezydium CRZZ wzywa:

Przyspieszmy budowę

fabryk i hut, kopalń i elektrowni

Każdy robotnik i pracownik

poprze Narodową Pożyczkę

DO WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW!

Naród polski z klasą robotniczą na czele zwycięsko realizuje wielkie i trudne zadania Planu 6-letniego.

Dzięki naszej wspólnej i ofiarnej pracy w rosnącym tempie rozbudowuje się przemysł i cała gospodarka narodowa. Budujemy setki nowych fabryk, kopalń, rozbudowujemy stare zakłady, wznosimy nowe osiedla i miasta. W tym roku ludność pracująca miast otrzymuje 88 tys. izb mieszkalnych. Rośnie produkcja przemysłu. Rolnictwo dzięki coraz większej ilości maszyn i nawozów sztucznych zwiększa swą wydajność. Przeminęły na zawsze ponure czasy bezrobocia. W naszym przemyśle i budownictwie pracuje dziś trzy razy więcej ludzi niż przed wojną. Co rok nowe setki tysięcy stają do pracy, zdobywają wiedzę fachową. Budujemy setki szkół, domów kultury, ośrodków zdrowia. Przebijamy nową, niezawodną drogę do coraz lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy, dla naszych dzieci. Coraz więcej robotników staje na odpowiedzialnych kierowniczych stanowiskach. Coraz więcej synów i córek ludu pracującego otrzymuje wysokie kwalifikacje, coraz więcej zostaje inżynierami, lekarzami, technikami, agronomami i oficerami. Klasa robotnicza korzysta z szerokich zdobyczy socjalnych i podnosi swój poziom życiowy i kulturalny.

Na całej ziemi polskiej wre wielka pokojowa praca — walka o przekształcenie Polski w kraj silny, w kraj węgla i stali, w kraj chemii, motoryzacji i elektryczności, w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki, w kraj wysokiej kultury i oświaty.

Milion ludzi na rusztowaniach Planu 6-letniego pracuje dla wielkich inwestycji i rozbudowy gospodarki narodowej.

Polska z kraju, który pod rządami rodzimych i obcych kapitalistów znajdował się na szarym końcu państw Europy, wśród najsłabszych, najbardziej zacofanych, dziś pod rządami klasy robotniczej staje się państwem coraz silniejszym, bardziej uprzemysłowionym — buduje nowe, socjalistyczne życie.

Idziemy szybko naprzód, ale niemało mamy trudności do pokonania, a możemy i powinniśmy iść jeszcze szybciej.

W ciągu paru lat trzeba odrobić dziesięciolecia, pokonać do reszty zacofanie odziedziczone po rządach burżuazji, wykonać wielkie zadania, które postawiliśmy sobie w naszym Planie budowy podstaw socjalizmu.

Nie chcemy już nigdy być słabym krajem, zdanym na łup obcych zaborców — imperialistów.

Na zbrodnicze konszachty amerykańskich miliarderów, którzy chcą wtrącić świat w odmęt nowej wojny, na zakusy amerykańsko - hitlerowskich wrogów Polski odpowiemy wzmożeniem naszej produkcji, jeszcze szybszym tempem budowy naszych fabryk i hut, kopalń i elektrowni, jeszcze szybszym rozwojem naszej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych, jeszcze szybszą odbudową naszej coraz piękniejszej Warszawy — nowym ofiarnym wysiłkiem narodu.

Szybsze tempo naszego budownictwa, to zwiększenie zasobu niezbędnych surowców, to szybsze uruchomienie nowych mocy produkcyjnych, to nowy potok wyrobów przemysłowych i towarów szerokiego spożycia, to więcej mieszkań dla ludzi pracy, to droga do szybszego pokonania naszych trudności i braków, to stworzenie trwałych podstaw wzrostu dobrobytu i kultury narodu.

Sprawa umocnienia naszej niepodległości i wzmożenia budownictwa socjalistycznego wymaga zwiększenia naszych wysiłków, zwiększenia zasobów i środków pieniężnych, które robotniczo - chłopskie państwo wyda na potrzeby rozwoju sił Polski.

Dlatego Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa ogół pracujących do powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

CRZZ WZYWA ROBOTNIKÓW, INŻYNIERÓW, PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI I URZĘDÓW, PRACOWNIKÓW OŚWIATY I KULTURY — WSZYSTKICH LUDZI PRACY DO DEKLAROWANIA SWEGO UDZIAŁU W POŻYCZCE W WYSOKOŚCI OD 9 DO 14-DNIOWEGO ZAROBKU. Kto ma wysokie zarobki będzie naturalnie subskrybował pożyczkę ponad tę normę.

CRZZ OBOWIĄZUJE WSZYSTKIE ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE, RADY ZAKŁADOWE, MĘŻÓW ZAUFANIA, DO NAJSZERSZEJ AKCJI UŚWIADAMIAJĄCEJ O CELACH POŻYCZKI I DO CZYNNEJ POMOCY W JEJ PRZEPROWADZENIU WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH PRACY.

Powszechnym udziałem w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski klasa robotnicza, która tylekroć wykazywała swą ofiarność i patriotyzm, da wyraz niezłomnej woli budowy silnej, socjalistycznej Polski i umocnienia naszej niepodległości i pokoju.

„Subskrybując Pożyczkę, każdy obywatel przysparza korzyści Państwu i narodowi jako całości, a zarazem przysparza korzyści sobie samemu"

Przemówienie radiowe

premiera Cyrankiewicza

podajemy na str. 2-ej

Każdy kto pragnie pokoju i wielkości naszej Ojczyzny — odpowie na wezwanie Rządu R. P.

Przemówienie radiowe premiera Cyrankiewicza

OBYWATELE I OBYWATELKI! RODACY!

Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisać Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Czym się Rząd kierował, podejmując tę decyzję?

Kierował się dążeniem do szybszego wzmożenia potencjału gospodarczego naszego kraju, naszego przemysłu i rolnictwa, naszej bazy surowcowej.

Kierował się dążeniem do szybszego przezwyciężenia trudności i przeszkód na drodze naszego rozwoju.

Kierował się troską o pokojowy, niczym nie zakłócony rozwój naszej Ojczyzny, o najkorzystniejsze warunki życia dla wszystkich ludzi pracy.

Pożyczka została rozpisana na sumę jednego miliarda dwieście milionów złotych.

W ciągu sześciu lat niepodległego bytu Polski Ludowej dokonaliśmy ogromnego dzieła. Ofiarnością i wysiłkiem mas pracujących zrealizowaliśmy Plan Trzyletni, który wydobył nasz kraj ze straszliwej ruiny wojennej. Doścignęliśmy wówczas i już prześcignęliśmy w wielu dziedzinach życia przedwojenny poziom gospodarczy.

Niezwłocznie też przystąpiliśmy do realizowania nowych, wielkich i śmiałych zamierzeń Planu Sześcioletniego, które uczynić mają z naszej Ojczyzny przodujący kraj przemysłowy Europy.

Każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień zbliża nas do tego celu.

Pod względem uprzemysłowienia pozostawiliśmy już za sobą niektóre kraje Europy Zachodniej, jak Włochy, dopędzamy Francję, kroczymy szybko naprzód. Kraj nasz przeobraża się tak bardzo i tak szybko, jak nigdy przedtem w historii, jak żaden kraj kapitalistyczny. Takie przemiany możliwe są bowiem tylko w kraju rzadzonym przez lud w imię interesów narodowych. Potrafiliśmy tego dokonać dzięki temu, że masy pracujące naszego narodu przeniknięte są duchem gorącego patriotyzmu, ofiarności, poświęcenia i oddania sprawie ojczystej, sprawie wielkości, potęgi i siły Polski Ludowej. Przykład olśniewający postępów w rozwoju gospodarczym, w rozwoju wszystkich dziedzin życia narodu, dał nam pierwszy kraj socjalizmu — Związek Radziecki. Wykazał on, jak niewyczerpane są zasoby ustroju socjalistycznego, jak niezwyciężoną jest potęga narodów, realizujących socjalizm.

Dziś konieczne jest spotęgowanie naszego wysiłku.

Musimy dać krajowi jeszcze więcej maszyn, niż dajemy.

Musimy dać więcej żelaza i stali miastu i wsi. Potrzeba go wielkim budowom przemysłowym. Potrzeba go na budownictwo mieszkaniowe, na nowe mosty i nowe linie kolejowe, na nowe zbiorniki wodne i elektrownie, na nowe stocznie i fabryki samochodów. Potrzeba więcej żelaza i stali naszemu rolnictwu. Na traktory, kombajny, siewniki, żniwiarki. Trzeba więc jeszcze szybciej budować nasz wielki przemysł — podstawę i fundament potęgi, rozwoju i niezależności naszego państwa. Trzeba szybciej budować nowe huty — pod Krakowem, w Częstochowie i gdzie indziej.

Trzeba szybciej wydobywać rudę żelazną, cynk i miedź. Trzeba szybciej wydobywać węgiel, by zaspokoić rosnące potrzeby naszego przemysłu i lepiej zaspokajać potrzeby ludności.

Trzeba uruchomić produkcję aluminium, trzeba produkować więcej energii elektrycznej.

Trzeba przyśpieszyć budowę wielkich kombinatów chemicznych w Dworach i Kędzierzynie, cementowni w Opolu, Wierzbicy i Rejowcu, fabryk samochodowych na Żeraniu i w Lublinie, wielkich kombinatów włókienniczych w Piotrkowie, Andrychowie, Gorzowie.

A przyśpieszyć budowę, zwiększyć wydobycie, podnieść produkcję, to znaczy przeznaczyć na ten cel większe środki finansowe. Taki jest sens i przeznaczenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją ten cel górnicy polscy, którzy swym bohaterskim wysiłkiem i ofiarnością walczą o zwiększenie wydobycia węgla.

Już dziś dostarczają oni ludności miast i wsi trzykrotnie więcej węgla, niż przed wojną. Dostarczają go więcej przemysłowi i komunikacji. Dostarczają go na eksport za maszyny i surowce. Ale trzeba nam węgla jeszcze więcej. Aby temu wołaniu o węgiel sprostać trzeba budować nowe kopalnie, rozbudowywać stare, unowocześniać technikę wydobycia, mechanizować produkcję. A na to trzeba więcej środków finansowych. Dostarczy ich Pożyczka Narodowa.

Rozumieją jej sens polscy hutnicy i metalowcy, którzy wiedzą, że Pożyczka ułatwi i przyśpieszy wykonanie ich pilnych zadań.

Zrozumieją chemicy i elektrycy. Zrozumieją włókniarze. Zrozumieją sens, przeznaczenie i cel tej Pożyczki twórcy wspaniałych polskich konstrukcji technicznych, wynalazcy i nowatorzy. Zrozumieją kolejarze i marynarze, portowcy i stoczniowcy. Zrozumieją wszyscy ci, którzy budują, tworzą i produkują, którzy chcą mieć więcej maszyn, surowców i sprzętu technicznego.

Rośnie nasz przemysł, a wraz z nim wzrasta w szybkim tempie ludność miast. Powstają całe nowe miasta, jak Nowa Huta, czy Nowe Tychy. A w starych rosną nowe dzielnice, nowe osiedla, nowe ulice, nowe domy. Trzeba dziesiątków tysięcy nowych mieszkań i budujemy te mieszkania. Trzeba ulepszyć komunikację miejską, wodociągi i kanalizację, oświetlenie i ogrzewanie. Trzeba nowych urządzeń socjalnych, żłobków, szpitali. Trzeba nowych urządzeń kulturalnych, trzeba nowych urządzeń sportowych i wypoczynkowych. Budujemy je w coraz szybszym tempie, ale i to tempo trzeba zwiększyć, a na to potrzeba dodatkowych środków finansowych. Dostarczy ich Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją to jej przeznaczenie robotnicy budowlani, technicy i architekci, budowniczowie naszych nowych miast i osiedli.

Zrozumieją to jej przeznaczenie mieszkańcy nowych miast i nowych domów, ci wszyscy, którzy już dziś korzystają z nowych mieszkań i ci wszyscy, którzy korzystać z nich będą jutro.

A liczba ich wzrasta i rosnąć będzie coraz szybciej.

Ludność miast rośnie. Już dziś przeszło 54 procent całej ludności zatrudnionych jest w przemyśle, komunikacji, handlu i administracji. Trzeba tej ludności zapewnić jeszcze lepsze zaopatrzenie w żywność. Produkujemy i spożywamy artykułów żywnościowych z roku na rok więcej. Produkcja naszego rolnictwa rośnie nieustannie, lecz rośnie wolniej niż przemysł, niż rosną potrzeby. Toteż tu i ówdzie wciąż jeszcze mamy pewne trudności w zaopatrywaniu ludności miast w niektóre artykuły.

Trzeba więc walczyć o szybszy wzrost produkcji rolnej.

Trzeba więc zwiększać wydajność gospodarki rolnej, posługując się nowoczesnymi metodami uprawy. A w tym celu trzeba mieć więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, trzeba racjonalniejszych metod hodowli.

Trzeba więc powiększyć nakłady finansowe państwa na rzecz gospodarki rolnej dla gospodarstw chłopskich, dla PGR-ów, dla POM-ów, dla spółdzielni produkcyjnych.

Trzeba powiększyć środki finansowe, przeznaczone na produkcję przemysłową, dla rolnictwa. Dostarczy tych środków Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją to jej przeznaczenie chłopi, którzy korzystając z rosnącej pomocy z roku na rok podnoszą produkcję rolną, którzy widzą, jak wraz z rozwojem przemysłu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, z rozbudową systemu melioracyjnego i elektryfikacji wsi rośnie plon ich gospodarstw.

Zrozumieją ci wszyscy, którzy dzięki rozwojowi naszego rolnictwa będą coraz lepiej i sprawniej zaopatrywani w artykuły spożywcze.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

PRZEZ POWSZECHNY UDZIAŁ W NARODOWEJ POŻYCZCE — PRZYSPIESZYMY NASZE WIELKIE, POKOJOWE BUDOWNICTWO





Plan 6-letni obok ogromnej rozbudowy naszego przemysłu przynosi poprawę warunków bytu mas pracujących.

Zdjęcie u góry przedstawia fragment budowy osiedla mieszkaniowego w Gliwicach.

Wznosimy obiekty przemysłowe Planu 6-letniego .

Zdjęcie u dołu — fragment budowy wielkiej cementowni w Wierzbicy

ZG ZSCh wzywa:

Wzmożemy rozwój rolnictwa

zwiększymy siły Polski i utrwalimy pokój

Wszyscy chłopi i robotnicy rolni

poprą Narodową Pożyczkę

Od chwili powstania niepodległej Polski Ludowej — naród nasz buduje swą wolną ojczyznę, wykonuje wielkie plany rozwoju naszej gospodarki.

Rośnie nasza potęga przemysłowa. Polska — dawniej kraj słaby i zacofany, przekształca się w silne państwo przemysłowo - rolnicze. Tysiące odbudowanych i budujących się zakładów przemysłowych zwiększają stale produkcję żelaza, stali, węgla, traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów włókienniczych, obuwia i innych towarów przemysłowych niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i mas pracujących wsi i miast.

Chłop gospodarujący na swojej ziemi osiąga z każdym rokiem bogatsze plony, rozwija hodowlę, podnosi swój dobrobyt i kulturę.

Zwiększa się stale liczba zatrudnionych. Setki tysięcy ludzi ze wsi — dawniej żyjących w biedzie — dziś znajduje coraz łatwiej pracę w różnych gałęziach gospodarki, zdobywa kwalifikacje fachowe, podnosi swój poziom życiowy, ma otwartą drogę do wiedzy i do dalszego awansu społecznego.

Rośnie sieć szkół ogólnokształcących i zawodowych, do których przybywają wciąż nowe tysiące dzieci. Zwiększa się nieustannie liczba córek i synów chłopów i robotników w szkołach i uniwersytetach.

Powstają na wsi wciąż nowe biblioteki, stałe kina, świetlice, ośrodki zdrowia. Znika analfabetyzm i ciemnota.

Wszystko to osiągnęliśmy dzięki temu, że na zawsze zniesiona została władza obszarników i kapitalistów, że władza w Polsce należy do robotników i chłopów.

Ale nie wolno nam poprzestać na osiągniętym. Wolą naszego narodu jest, by wykorzystać wszystkie nasze możliwości produkcyjne, — by Polska jak najszybciej nadrobiła wiekowe zacofanie, pozostawione nam przez jaśniepańskie rządy, by stała się krajem silnym, zamożnym i kulturalnym.

Wolą naszego narodu jest, by nigdy już ziemi naszej nie deptał but najeźdźcy.

Toteż nie będziemy szczędzili starań, aby wzmóc siłę i bezpieczeństwo naszej ojczyzny,aby wzmóc siły pokoju.

W odpowiedzi na podłe zamierzenia amerykańskich imperialistów znów zbrojących przeciw nam hordy hitlerowskie — naród nasz musi bardziej jeszcze zwiększyć wysiłki dla rozwoju naszego przemysłu, rolnictwa i całej gospodarki, dla wykonania Planu 6-letniego, aby jeszcze szybciej rosły siły Polski Ludowej.

Plan 6-letni dla wsi polskiej stwarza dalsze wielkie możliwości. Rozwój przemysłu i rolnictwa pozwoli pokonać istniejące dziś jeszcze braki i trudności, zaopatrzy kraj w coraz większą ilość towarów przemysłowych i produktów rolnych. Produkcja rolna zwiększy się o 50 proc. Podnieść ma się poważnie wydajność z hektara. Rozwinie się dalej uprawa roślin przemysłowych. Wzrośnie stan hodowli w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Podniosą się dochody gospodarstw chłopskich. Blisko połowa zagród wiejskich zostanie zelektryfikowana. Rolnictwo otrzyma dalsze tysiące traktorów. Państwo zwiększy jeszcze środki dla podniesienia rolnictwa, udzielając pomocy gospodarstwom chłopskim.

Ten wielki program rozbudowy naszej gospodarki i zwiększenia sił Polski, który toruje całemu narodowi jedyną i niezawodną drogę do coraz większego dobrobytu, wymaga powszechnego wzmożenia wysiłku, wymaga on zwiększenia środków pieniężnych dla przyspieszenia wykonania naszych planowanych zamierzeń.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski będzie miała wielkie znaczenie dla przyspieszenia rozwoju sił gospodarczych naszego kraju, dla wzmożenia rozwoju jego rolnictwa, dla zwiększenia siły Polski i utrwalenia pokoju.

W zrozumieniu tego Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej wzywa wszystkich chłopów do jak największego, jednomyślnego i powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Zarząd Główny ZSCH wzywa chłopów — właścicieli indywidualnych gospodarstw, aby swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski zgłaszali w procentach od podstawy wymiaru podatku za rok 1950 nie niżej niż:

2,5 % — W GOSPODARSTWACH, W KTÓRYCH PODSTAWA WYMIARU PODATKU NIE PRZEKRACZAŁA 4.800 ZŁ.

3% — W GOSPODARSTWACH, W KTÓRYCH PODSTAWA WYMIARU PODATKU WYNOSIŁA OD 4.800 ZŁ. DO 12.000 ZŁ.

3,5 % — W GOSPODARSTWACH, W KTÓRYCH PODSTAWA WYMIARU PODATKU BYŁA WYŻSZA OD 12.000 ZŁ.

ZARZĄD GŁÓWNY WZYWA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH, BĘDĄCYCH GŁOWAMI RODZIN, ABY ZGŁASZALI SWÓJ UDZIAŁ W POŻYCZCE W WYSOKOŚCI RÓWNEJ WARTOŚCI SZEŚCIU LUB WIĘCEJ DNIÓWEK OBRACHUNKOWYCH (W SPÓŁDZIELNIACH, KTÓRE DOCHODU JESZCZE NIE DZIELIŁY, NALEŻY PRZYJĄĆ ŚREDNIĄ DNIÓWKĘ OBRACHUNKOWĄ = 15 ZŁ).

NIECH W TYM PATRIOTYCZNYM CZYNIE NIE ZABRAKNIE ŻADNEGO Z NAS, BRACIA CHŁOPI!

NIECH KAŻDY SPEŁNI SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC PAŃSTWA I OJCZYZNY I PRZYCZYNI SIĘ DO UMOCNIENIA SIŁ POLSKI I UTRWALENIA POKOJU.

Na 9 rat miesięcznych

rozłożono wpłaty pożyczki robotnikom i pracownikom

Subskrypcję można zgłaszać telegraficznie

Komunikat CRZZ

Wpłaty na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski **BĘDĄ ROZŁOŻONE ROBOTNIKOM I PRACOWNIKOM NA 9 RAT MIESIĘCZNYCH.**

* * *

Dla ułatwienia osobom przebywającym poza domem (np. na wczasach) wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki, CRZZ uzyskała zgodę Ministerstwa Poczt i Telegrafów na **BEZPŁATNE PRZEKAZYWANIE ZGŁOSZEŃ O UDZIALE W POŻYCZCE DROGĄ TELEGRAFICZNĄ DO SWOICH ZAKŁADÓW PRACY.**

Zgłoszenia telegraficzne winny zawierać ilość dni zarobkowych, deklarowanych na Pożyczkę.

W 3-ą rocznicę układu polsko-węgierskiego

BUDAPESZT. — Cała prasa węgierska zamieściła w związku z trzecią rocznicą układu polsko - węgierskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy liczne artykuły i komentarze.

Dziennik „Szabad Nep" podkreśla m. in., że **miniony okres upłynął pod znakiem dalszego zacieśniania stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami, znajdującymi się we wspólnym obozie walki o trwały pokój.**

Naród radziecki uczcił pamięć M. Gorkiego

MOSKWA. — Dnia 18 czerwca minęła 15-sta rocznica zgonu Maksyma Gorkiego, wielkiego pisarza — bolszewika.

W całym Związku Radzieckim odbyły się w dniu tym uroczyste akademie i zebrania ku czci genialnego myśliciela i trybuna ludu.

We wszystkich miastach radzieckich wyświetlane były filmy poświęcone życiu i twórczości Maksyma Gorkiego. Na scenach teatrów wystawione zostały sztuki Gorkiego — — „Na Dnie", „Wasia Żeleznow", „Jegor Bułyczew" i inne.

Setki tysięcy pracujących zwiedziło wystawy odzwierciedlające twórczość i działalność genialnego pisarza.

Spełnimy patriotyczny obowiązek!

Komisja współdziałania

z subskrypcją Narodowej Pożyczki ukonstytuowała się wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym, w godzinę po ogłoszeniu przez radio uchwały Rady Ministrów o rozpisaniu Narodowej Pożyczki, na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ob. Minora, zebrał się szeroki aktyw obywateli naszego miasta.

Zagajając zebranie przew. Minor omówił pokrótce znaczenie Pożyczki Narodowej. Wysiłek i entuzjazm pracy polskiego robotnika, polskiego technika i inżyniera doprowadził do tego, że prawie wszystkie plany wspaniałego budownictwa socjalistcznego, przewidziane w Planie 6-letnim, są wykonywane przedterminowo.

Olbrzymie inwestycje zaplanowane na rok bieżący, wykonane będą przez polski świat pracy już w końcu miesiąca listopada br. I w Łodzi widzimy na każdym kroku szybkie tempo realizacji tych wspaniałych inwestycji: budowa rurociągu Łódź — Pilica posuwa się szybko naprzód i już w połowie 1954 roku ponad 2/3 mieszkańców miasta otrzymają zdrową wodę.

Jeśli idzie o budownictwo, to Łódź wykonała w stanie pełnym i surowym w 1950 roku — 2.940 izb mieszkalnych, a zaplanowane na 1951 rok — 4.350 izb prawdopodobnie wykona z nadwyżką.

Na te wszystkie cele, na jeszcze szybszą realizację Planu 6-letniego, pójdą pieniądze z Pożyczki Narodowej.

Po przemówieniu przew. Minora w podniosłym nastroju ukonstytuowano Komitet Współdziałania, po czym wyłoniony cztery następujące podkomisje: 1) podkomisja dla małych zakładów uspołecznionych, 2) podkomisja dla wolnych zawodów, 3) podkomisja dla prywatnych zakładów pracy i 4) podkomisja rolna.

Dziś od samego rana wszystkie komisje przystępują do pracy.

Pierwsza subskrypcja w Stolicy

WARSZAWA. Pracownicy drukarni Domu Słowa Polskiego, zatrudnieni na nocnej zmianie, na wiadomość o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju sił Polski zorganizowali masówkę, na której podpisali pierwsze w stolicy deklaracje subskrypcyjne.

Po odczytaniu mokrej jeszcze odbitki — „Trybuny Ludu" z przemówieniem Premiera zebrani masowo zaczęli składać deklaracje.



Centralne Laboratorium Celulozowo-Papiernicze w Łodzi prowadzi prace: analityczne, doświadczalne, i badawcze dla przemysłu papierniczego.
Na zdjęciu: Pracownik oddz. celulozy ob. Wasiak przy miareczkowaniu.

Przygotowania do żniw w pełnym toku

WARSZAWA. — W całym kraju trwają intensywne przygotowania do tegorocznej kampani żniwno - omłotowej. Odpowiednie rozstawienie maszyn, plany pomocy sąsiedzkiej oraz wszystkie inne sprawy związane z kampanią żniwno - omłotową omawiają chłopi na specjalnych zebraniach gromadzkich, które rozpoczęły się 17 bm.

Ze swej strony warsztaty TOR, państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe dokładają wiele wysiłku, aby na czas oddać do dyspozycji chłopów wszystkie posiadane maszyny kośne, młocarnie, silniki i lokomobile.

We wszystkich województwach przeprowadza się dezynfekcję magazynów zbożowych, śpichrzów i punktów skupu zboża, aby uchronić zmagazynowane zboże od szkodników. Szkoli się również specjalny personel przeciwpożarowy, który będzie miał za zadanie ochronę stert, stodół i magazynów zbożowych przed ogniem.

Już od dziś

Placówki subskrypcji

przyjmują zgłoszenia na Narodową Pożyczkę

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przyjmują następujące placówki subskrypcyjne:

1. Subskrypcję pożyczki od pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, przyjmują te zakłady pracy, w których pracownicy są zatrudnieni.

2. Subskrypcję pożyczki od osób wykonujących wolne zawody, prowadzących zakłady handlowe, przemysłowe, warsztaty rzemieślnicze oraz od osób, wykonujących inne zajęcia i osiągających dochód przyjmuje:

3 Oddział Finansowy — ul. Piotrkowska nr 9
4 Oddział Finansowy — ul. Piotrkowska nr 212
5 Oddział Finansowy — ul. Piotrkowska nr 212
6 Oddział Finansowy — ul. Południowa nr 9
7 Oddział Finansowy — ul. Ogrodowa nr 28a
8 Oddział Finansowy — ul. Piotrkowska nr 211

Placówki te przyjmują również subskrypcję pożyczki od osób otrzymujących wynagrodzenie, a zatrudnionych w zakładach gospodarki nieuspołecznionej.

3. Subskrypcję pożyczki od osób prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne, oraz od osób zatrudnionych w spółdzielniach produkcyjnych, przyjmuje Samodzielny Oddział Podatków Wiejskich — Al. Kościuszki nr 1.

Kasy placówek subskrypcyjnych, wymienionych w pkt. 2 i 3 otwarte są codziennie bez przerwy od godz. 9 do godz. 18.

Przemówienie radiowe premiera Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Cały naród z dumą i miłością patrzy na wspaniały rozwój Ziem Zachodnich. Gdy obejmowaliśmy te ziemie przed sześciu laty, były one w wyniku działań wojennych spustoszone i zrujnowane. Przemysł był zniszczony w 50 blisko procentach, miasta w 40 procentach, koleje zniszczone były w dwóch trzecich, co czwarty budynek na wsi leżał w gruzach. Trzy miliony hektarów ziemi pozostawało odłogiem.

Naród nasz wróciwszy na odwiecznie polską ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem potrafił ją zagospodarować, odbudować i doprowadzić do rozkwitu w zdumiewająco krótkim czasie. Dziś mieszka tam i pracuje 6 milionów ludzi. Fabryki i kopalnie pracują pełną parą. Rozwija się rolnictwo.

Stawiamy przed narodem polskim zadanie dalszego i jeszcze szybszego, niż dotąd rozkwitu tych ziem. Już powstają tam nowe fabryki, a Plan 6-letni, to uruchomienie stu wielkich zakładów na Ziemiach Zachodnich. Powstaje wielka huta miedzi, fabryka maszyn elektrycznych i kotłów, kombinaty chemiczne, kopalnie rud metali kolorowych, budują się dwie wielkie stocznie w Szczecinie, rozbudowują się zaniedbane dawniej porty.

Chcemy, żeby produkcja rolna tych ziem wzrosła o 75 procent.

Ziemie te muszą i będą rozkwitać przemysłem i rolnictwem, zamożnością i kulturą, dając całemu światu świadectwo polskiej gospodarności i żywotności.

Jeszcze szybszy rozwój tych ziem, dalsze zaludnienie tych ziem, dalszy ich rozkwit — oto jedno z naszych pilnych i ważnych narodowych zadań.

Temu celowi służy także Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rosnący przemysł, rosnące rolnictwo, kopalnie i huty,zakłady chemiczne i elektrownie, wielkie budowle i fabryki, gospodarstwa rolne i laboratoria wymagają wciąż nowych, lepszych i bardziej fachowych kadr. Rośnie przecież nasza gospodarka, rośnie nasz kraj dzięki ludziom, dzięki ich zapałowi, ofiarności i fachowości, tak jak ci ludzie rosną wspaniale w twórczej pracy. O tych to ludziach mówi Prezydent Bierut:

„Wraz z nowoczesnymi przeobrażeniami gospodarczymi zmienia się twórczo i zmieniać się będzie coraz szybciej człowiek w Polsce, zmieniać się będzie nasze życie, róść i rozwijać się będzie coraz potężniej nasza klasa robotnicza, nasza inteligencja techniczna, nasz cały polski lud pracujący — twórca tych przemian".

Plan Sześcioletni wymaga dalszych 2 milionów ludzi do gospodarki, w tym 1 miliona do przemysłu. Już dziś za mało mamy robotników wykwalifikowanych, odczuwamy dotkliwy brak inżynierów i techników.

Wydatki na szkolenie kadr, na oświatę, na ośrodki naukowe wzrastają z roku na rok. Musimy je jeszcze zwiększyć. Przyczyni się do tego Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją jej przeznaczenie ci wszyscy, którzy wołali o nowe kadry, wszyscy, którzy mają możność kształcenia się i wszyscy, którzy kształcą i wychowują — nauczyciele, profesorowie, technicy i konstruktorzy.

Tak więc jest to Pożyczka wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej. Pożyczka wzmożenia sił Polski i utrwalenia naszej niepodległości.

Nigdy nie zapomnimy niedoli i nieszczęść, które niosły narodowi rządy kapitalistyczne, rządy wyzysku i pognębienia człowieka pracy, rządy klęski narodowej i pohańbienia.

Nigdy nie zapomnimy goryczy klęski wrześniowej i hitlerowskiej niewoli.

Nigdy nie zapomnimy, że źródłem tych klesk była polityka zdrady narodowej, polityka wysługiwania się imperialistom, obszarniczo - fabrykancka polityka nędzy, niemocy i słabości gospodarczej, zasłaniana faszystowską i nacjonalistyczną frazeologią.

Dlatego dziś nie będziemy szczędzili wysiłków i ofiar, aby wzmóc siłę naszego narodu i państwa, aby wzmacniać więzy serdecznej przyjaźni i niezłomnej solidarności ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z Chinami Ludowymi i Niemiecką Republiką Demokratyczną, z całym obozem pokoju, z wszystkimi postępowymi siłami ludzkości.

Amerykańscy imperialiści nie mogą się pogodzić z faktem, że jesteśmy suwerennym państwem, że nie można nam założyć marshallowskiej obroży, że nie można nas eksploatować, że nie można już kupczyć naszą ziemią.

Toteż nie szczędzą oni ani wysiłków, ani dolarów aby zahamować rozwój Polski, aby osłabić obóz pokoju. Zasyłają do nas szpiegów i dywersantów. Usiłują zamącić naszą pokojową pracę potokami najbardziej cynicznych i niewybrednych kłamstw, próbują przeszkodzić rozwojowi naszej gospodarki przez zakaz eksportu maszyn i surowców do Polski.

Naszą odpowiedzią na te zbrodnicze zakusy jest demaskowanie i unieszkodliwienie zdrajców.

Naszą odpowiedzią jest przypieczętowanie kłamstw imperialistycznej propagandy przez nasze sukcesy i osiągnięcia.

Naszą odpowiedzią na dyskryminacje handlowe jest wzmożenie rozwoju naszego rodzimego przemysłu, jest realizacja ambitnego planu wytwarzania u nas w kraju przez polskich inżynierów i robotników najbardziej skomplikowanych maszyn.

Temu celowi służy też Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rząd Rzeczypospolitej zwraca się do wszystkich obywateli, aby przyczynili się do rozwoju gospodarki i kultury, rozwoju siły naszego Państwa przez udział w Pożyczce Narodowej.

Pożyczka jest dobrowolna. Każdy obywatel subskrybuje ją według swoich możliwości. Ci, którzy zarabiają więcej — rzecz jasna — przeznaczą na ten cel więcej. Warunki Pożyczki są bardzo dogodne i korzystne dla jej subskrybentów. Pożyczka jest premiowa. Połowa obligacji wygrywa premie w wysokości od 150 zł. do 10.000 zł. Druga połowa obligacji podlega wykupowi przez Państwo w ciągu lat 20 według jej wartości imiennej. Losowanie odbywać się będzie dwa razy do roku. Subskrybując Pożyczkę każdy obywatel przysparza korzyści Państwu i narodowi jako całości, a zarazem przysparza korzyści sobie samemu.

Rząd jest głęboko przeświadczony, że na wezwanie jego odpowie każdy, kto pragnie wielkości i siły naszej Ojczyzny. Odpowiedzą na to wezwanie ojcowie i matki, którzy pracują dla szczęśliwej przyszłości swych dzieci.

Odpowie na ten apel młodzież, porwana wielkością naszego dzieła i wspaniałymi perspektywami rozwoju naszej Ojczyzny. Odpowiedzą na nasze wezwanie wszyscy, którzy pragną pokoju. Pragnąc pokoju, to znaczy czynnie o niego walczyć, to znaczy umacniać siłę całego obozu pokoju wkładem siły naszego Państwa i zwartości naszego narodu.

Niechże udział każdego z nas w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski będzie jak najbardziej świadomym obywatelskim wkładem w dzieło umocnienia sił naszej Ojczyzny, niech będzie manifestacją czynnego, a więc prawdziwego patriotyzmu, niech będzie manifestacją zwartości narodu polskiego, zjednoczonego w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, budującego wzmożonym wysiłkiem swą szczęśliwą przyszłość.

Nie zabraknie nikogo przy subskrypcji

Spółdzielcy i rzemieślnicy — wszyscy poprą Narodową Pożyczkę

WEZWANIE CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO W SPRAWIE UDZIAŁU CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI I PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W NARODOWEJ POŻYCZCE ROZWOJU SIŁ POLSKI

Miliony robotników, chłopów i rzemieślników zrzeszonych w gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej", w spółdzielniach powszechnych w miastach, w spółdzielniach pracy — działając na zasadzie szeroko rozwiniętego samorządu podnoszą swoją aktywność i biorą czynny udział w realizowaniu Planu 6-letniego.

Tylko w warunkach stworzonych przez rząd ludowy możliwy jest tak potężny jak obecnie rozwój wszystkich form spółdzielczości. Plan 6-letni przewiduje dalsze wielokrotne rozszerzenie jej działalności. Wielki plan rozbudowy naszej gospodarki narodowej, plan wzrostu dobrobytu, plan rozwoju sił Polski wymaga wzmożenia wysiłku szerokich mas pracujących, wymaga zwiększonych środków pieniężnych dla przyśpieszenia jego realizacji. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się do przyśpieszenia rozwoju przemysłu, rolnictwa, do pełniejszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących, do podniesienia kultury, do wzrostu sił Polski i utrwalenia pokoju.

Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej i Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego wzywają 6-milionową rzeszę spółdzielców i pracowników spółdzielczych do jednomyślnego i powszechnego udziału w narodowej pożyczce i zamanifestowania tym czynem swojej patriotycznej, obywatelskiej postawy.

Niech w tym jednomyślnym czynie nie zabraknie żadnego spółdzielcy — robotnika, chłopa, inteligenta pracującego, rzemieślnika — niech nie zabraknie w nim żadnego pracownika spółdzielczego.

Warszawa, dnia 18 czerwca 1951 r.

Zarząd Centralnego Zw. Spółdzielczego

UCHWAŁA ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, **Związek Izb Rzemieślniczych RP zwraca się z wezwaniem do wszystkich zrzeszeń (cechów) rzemieślniczych o jak najbardziej aktywny udział w organizowaniu i przeprowadzeniu subskrypcji wśród wszystkich członków.**

Rzemieślnicy zadokumentują swój stosunek do dekretu Rządu RP o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, przez powszechny udział w subskrypcji pożyczki w granicach co najmniej od 15 — 25 proc. dochodu, osiągniętego w I kwartale 1951 r. Rzemieślnicy opłacający ryczałt powinni subskrybować w granicach co najmniej 50 proc. kwartalnego ryczałtu.

Za przykładem klasy robotniczej wszyscy rzemieślnicy spełnią swój patriotyczny obowiązek, dając w ten sposób wyraz swego udziału we wspólnym wysiłku całego narodu w utrwalaniu niepodległości i w pokojowym budownictwie, które zapewnia rozwój siły gospodarczej naszej ojczyzny, upowszechnienie kultury oraz stały wzrost stopy życiowej narodu.

Mimo terroru, kłamstw i oszustw

Komunistyczna Partia Francji

uzyskała największą ilość głosów

* * *

Komunistyczna Partia Francji pozostaje najsilniejszą partią francuską, partią, która cieszy się największym autorytetem, największymi wpływami we Francji — tak zadecydował naród francuski oddając blisko 5 milionów głosów na partię Thoreza, na Partię, która prowadzi masy pracujące Francji do walki o pokój, o wolność, o chleb.

Na przestrzeni zaledwie miesiąca w dwóch krajach — we Włoszech i we Francji narody wypowiedziały się w sposób zdecydowany przeciwko wojnie i niewoli, wydały wyrok na politykę atlantycką prowadzoną przez zdradzieckie rządy burżuazji.

Gorzkie rozczarowanie przeżyli amerykańscy imperialiści, dowiadując się ostatnio o klęsce chadeków włoskich, niemniej gorzkie jest ich rozczarowanie na wiadomość, że Komunistyczna Partia Francji, pomimo terroru o nasileniu niespotykanym we Francji, pomimo wściekłej nagonki antykomunistycznej skonsolidowała i utrwaliła swój stan posiadania a nawet zwiększyła go w porównaniu z wyborami samorządowymi 1947 r. Przed klęską chadecji włoskiej amerykańscy politycy, omawiając ze swymi francuskimi agentami ewentualne wyniki wyborów przebąkiwali nawet o odebraniu więcej niż połowy głosów Komunistycznej Partii Francji. Po klęsce chadeckiej we Włoszech spuścili z tonu, lecz nadal twierdzili, że komuniści stracą poważną liczbę głosów. Naród francuski zadał kłam tym twierdzeniom. Raz jeszcze okazało się, że ani terror, ani kłamstwa, czy oszczerstwa, ani wszelakiego rodzaju machinacje nie są w stanie zagłuszyć głosu narodu. Wynik wyborów wykazał, że Komunistyczna Partia Francji posiada pełne zaufanie francuskiej klasy robotniczej, że jej wpływy obejmują różne warstwy społeczeństwa francuskiego. 17-go czerwca zadany został poważny cios amerykańskim imperialistom, pragnącym przekształcić Francję w bazę agresji, pragnącym młodzież francuską zapędzić w szeregi atlantyckich hord. Fakt, że Komunistyczna Partia Francji — partia pokoju i wolności Francji pozostaje nadal pierwszą partią Francji, jest odpowiedzią całego narodu na wojenne plany Waszyngtonu.

Dzięki oszukańczej ordynacji wyborczej skradziono komunistom dziesiątki mandatów

PARYŻ. Ogłoszono niepełne tymczasowe wyniki wyborów do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Z obliczeń dokonanych do godzin wieczornych dnia 18 bm. wynika, że na 17.103.000 głosów największą ilość otrzymała **Partia Komunistyczna**, a mianowicie 4.406.300, tj. **25,75 proc., degaulliści** otrzymali 3.534.000 głosów **(20,8 proc.)**, SFIO (prawicowi socjaliści) — 2.590.000 **(15.15 proc.)**, **MRP** — 2,084.000 **(12,16 proc.)**, **Unia Niezależnych Partii Chłopskiej i Republikanów** — 2.049,000 **(11,9 proc.)**, **Zrzeszenie Lewicy** Republikańskiej — 944.000 (5,5 proc.), **Partia Radykałów** — 571.500 **(3,34 proc.)**, resztę głosów otrzymały inne mniejsze ugrupowania.

W Departamencie Sekwany (w którym znajduje się Paryż) komuniści daleko wyprzedzili pozostałe partie, otrzymując 35 proc. głosów. W departamencie tym przypadło komunistom 20 mandatów, degaullistom — 16, SFIO — (prawicowym socjalistom) — 6, MRP — 6, radykałom — 6.

W pozostałych departamentach, w których obowiązywała antydemokratyczna ordynacja wyborcza, komuniści otrzymali ilość mandatów nie odpowiadającą ilości głosów oddanych na komunistyczne listy wyborcze. Tak np. w departamencie Vaucluse komuniści otrzymali przeszło 39 tysięcy głosów, ale nie przyznano im żadnego mandatu, podczas gdy radykałom, na których głosowało 30 tysięcy wyborców przyznano 2 mandaty, a MRP, na które głosowało 13 tysięcy osób — 1 mandat.

W departamencie Ardennes komuniści otrzymali 33 tysiące głosów, lecz nie przyznano im żadnego mandatu, podczas, gdy prawicowym socjalistom przy 28 tysiącach głosów przyznano 2 mandaty.

Oblicza się, że w wyniku oszukańczej ordynacji wyborczej — do wyboru jednego deputowanego komunistycznego konieczne było zdobycie 62 tysięcy głosów, podczas gdy do wyboru jednego deputowanego SFIO wystarczała ilość 30 tysięcy głosów, jednego deputowanego MRP — 27 tysięcy, jednego deputowanego z partii radykałów — 26 tysięcy.

Pełne wyniki wyborów będą znane prawdopodobnie w dniu 19 bm.

Wzmożoną produkcją wita młodzież

Zlot berliński

Wykonane zobowiązania spółdzielni sprzętu pożarniczego

W dalszym ciągu młodzież łódzka podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Młodzi pracownicy spółdzielni krawieckiej im. Lewartowskiego zatrudnieni przy produkcji żakietów postanowili wykonywać dziennie o 2 żakiety więcej niż przewiduje norma.

Uczenice i uczniowie Państwowego Liceum Konfekcyjnego w Łodzi zobowiązali się przepracować 2 tygodnie bezpłatnie w jednej z łódzkich fabryk konfekcyjnych.

Przed kilkoma dniami młodzi robotnicy i robotnice, pracujący w spółdzielni „Sprzęt Pożarniczy", wykonali swoje zobowiązania na cześć Zlotu Berlińskiego. M. in. oczyścili 140 gaśnic pożarowych i 50 sztuk prądnic. Wyróżnili się wśród nich młodzi robotnicy Kencler i Maślakiewicz oraz ich koleżanka Halina Supeł.

(r)

Z kraju socjalizmu

MOSKWA — W stolicy Ukrainy — Kijowie otwarta została wystawa poświęcona Polsce Ludowej.

Liczne eksponaty odzwierciedlają sukcesy budownictwa gospodarczego i kulturalnego, osiągnięte przez polskie masy pracujące, dzięki wielkiej i bezinteresownej pomocy ZSRR.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie.

MOSKWA — W Moskwie zmarła wybitna śpiewaczka radziecka, artystka ludowa ZSRR, profesor Moskiewskiego Konserwatorium Państwowego — Ksenia Dierzyńska.

* * *

MOSKWA — Dnia 18 czerwca br. minęło 230-lecie założenia zakładów siestroreckich w pobliżu Leningradu.

Dla uczczenia tego jubileuszu załoga zakładów postanowiła zaoszczędzić ponad plan 600.000 rubli. W roku bieżącym zakłady zwiększyły dwukrotnie produkcję narzędzi dla przemysłu ciężkiego w porównaniu z r. 1950.

* * *

MOSKWA — Wielką popularnością cieszą się wyświetlane obecnie na ekranach kin Republiki Kirgiskiej filmy polskie. W stolicy Kizgizji — Frunze oraz w wielu miastach i wsiach tej republiki wyświetlane są filmy „Miasto nieujarzmione" i „Warszawska premiera".

Przed wyjazdem na wczasy zapisz się na kurs fotografowania

Polskie Towarzystwo Fotograficzne, Oddział w Łodzi, organizuję 6-cio godzinny bezpłatny kurs dla foto-amatorów pod hasłem „Naucz się fotografować przed wyjazdem na wczasy".

Kurs odbędzie się 25, 26 i 29 czerwca w godzinach od 18.30 do 21 w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Moniuszki. Zapisy przyjmuje sekretariat PTF Al. Kościuszki 13 w dniach 21, 22 i 23 bm. od godz. 18 do 20.

(u)

Nasze rady

DĘBNIAK WALDEMAR: — Studium Przygotowawcze do Szkół Wyższych mieści się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 249/51. Termin zapisów upływa z dniem 20 czerwca bież. roku.

* * *

STAŁY CZYTELNIK: — O pociskach - niewypałach zawiadomiliśmy Komendę Wojewódzką MO. Niebezpieczni „sąsiedzi" będą usunięci.

* * *

KANDYDATKA NA POŁOŻNĄ: Niestety, w Łodzi nie ma szkoły dla położnych. Szkoły takie znajdują się w Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Bytomiu i Poznaniu. Po informacje może się Pani zwrócić listownie.

* * *

OB. KOWALIK: — W sprawie kursów dla traktorzystów proszę się zwrócić do Ekspozytury Łódzkiej POM przy ul. Pabianickiej 55.

* * *

J. K.: — Zarządzenie uprawniające kobiety w ciąży i z maleńkimi dziećmi do kupowania w sklepach poza kolejką jest nadal w mocy.

W wypadku przez Panią opisanym najsłuszniej było zwrócić się do kierownika sklepu, poza tym zaś wpisać swe uwagi do książki zażaleń.

* * *

UCZNIOWIE KL. IX.: — W sprawie szkolenia lotniczego należy się zwrócić do Ligi Lotniczej, ul. 22 Lipca nr 1-3.

* * *

KORUSIOWICZ LONGINA: Powieść „Sygnał w ciemnościach" nie ukaże się w wydaniu książkowym. Brakujące numery „Expressu" otrzyma Pani przypuszczalnie w PPK „Ruch", Łódź, ul. Żwirki 1.

* * *

J. S. Z WIDAWY: — Może Pan skorzystać z bezpłatnej porady lekarskiej w Centralnej Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 114.

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 20 CZERWCA

13.30 Koncert szkolny, 14.10 „Wszechnica Radiowa", 14.30 Aud. Szkolna, 14.50 Gra orkiestra szczecińskiej rozgłośni PR, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert solistów, 16.20 Program lokalny, 17.05 Pog. sportowa, 17.15 Kameralna muzyka polska, 17.50 Muzyka, 18.00 „Pewnego dnia października", opow. P. Wippa, 18.15 Program lokalny, 19.00 „Wszechnica Radiowa", 19.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej RP, 20.30 Kronika kulturalna, 21.15 Muzyka ludowa, 21.45 „Jeden z królów republiki" odc. 3-ci. 22.00 Muzyka, 22.30 Koncert orkiestry rozgłośni katowickiej, 23.10 Koncert. Transm. z Pragi.

Codzienna nowelka „Expressu"

Męstwo

B. Kietlińska

Walka Bessonow wszedł na szczyt rusztowania i spojrzał z góry na miasto: było takie, jak zawsze, jakby nic się tam od wczoraj nie zmieniło. Walka odwrócił się i dotykając ręką muru, pomyślał.

— Czy to ja jestem tchórzem?

Przypomniała mu się wczorajsza rozmowa w komsomole ze wszystkimi jej przykrymi obraźliwymi szczegółami. A przecież szedł i wtedy w doskonałym usposobieniu do pracy. Przecież aż do dnia wczorajszego szczycił się tym, że mu powierzano najtrudniejsze sprawy, że traktowano go jak bohatera.

Tym razem wszystko wyszło jakoś inaczj. Sekretarz komsomołu, który go do siebie zawezwał, postawił mu parę pytań: czy jest żonaty, gdzie są jego rodzice, ile ma lat. A potem niespodziewanie powiedział:

— Zbieraj się, przyjacielu, pojedziesz na Daleki Wschód. Komsomoł mobilizuje ciebie.

Nie było w tym jeszcze nic obraźliwego. Walka ucieszył się nawet i zapytał znacząco:

— Japończycy?

— Nie! — odpowiedział sekretarz, uśmiechając się (Walce wydał się ten uśmiech dziwnie ironiczny) — mobilizują cię do roboty, nie do armii.

— Co to znaczy „do roboty"? — zapytał Walka.

— Na taką robotę, jaką dotychczas wykonujesz. Budować, tynkować. Nie rozumiesz? Komsomolska mobilizacja!

— Nie znaleźliście już innych, tylko mnie! — zawołał Walka ze złością.

— Akurat mnie! Najlepszego brygadiera na budowie!

— No tak, właśnie ciebie, najlepszego brygadiera — znowu w głosie sekretarza zabrzmiała nutka ironii. — Tam nie są potrzebni źli pracownicy!

Dziękuję za łaskę! — krzyknął Walka i rąbnął pięścią w stół — Pracowałem, harowałem, a teraz zdam się psu na buty! Trzy lata bez urlopu, bez jednego spóźnienia, plan jak złoto — nie mniej jak stopięćdziesiąt procent — sami wiecie najlepiej... Znajdźcie drugiego takiego! I teraz takie podziękowanie! Jedźcie tam sami!

I w tej właśnie chwili zaszło coś takiego, co Walce potem przez całą noc nie dało spać. Sekretarz obszedł dokoła stół, stanął przed Walką i głosem pełnym pogardy powiedział:

— Ty jesteś przodownikiem i bohaterem, ale duszę masz niekomsomolską. Rozumiesz? Tak, jak ty, myślą tylko sobki i tchórze. Idź do domu, zastanów się i przyjdź potem jeszcze raz do mnie. Zrozumiano?

Walka odsunął krzesło, trzasnął drzwiami i wybiegł na ulicę.

W jego radosnym życiu coś się nagle popsuło. Robota nie szła mu tego ranka, ręce nie pracowały sprawnie, gdzieś podziała się zwykła ich zręczność.

Około godziny dziesiątej Walka Bessonow zobaczył jakiegoś obcego człowieka, wspinającego się po rusztowaniach. Był to niemłody tęgi mężczyzna, w ubraniu przypominającym mundur wojskowy. Jego wesoło przymrużone oczy patrzyły przenikliwie, energicznie zakrojone usta miały wyraz zatroskania. Natknął się na dwóch pomocników, siedzących bezczynnie zapytał ich o coś i oczy jego straciły uprzedni blask, a stały się nagle surowe.

Walka pracował dalej, śledząc z daleka przybysza. Odzyskał w tej chwili zwykłą zręczność, co sprawiło mu nieopisaną radość. Pragnął, ażeby obcy, który z takim zainteresowaniem rozglądał się po budowie, zauważył jego pracę.

Kim był ten człowiek?

Coś w jego twarzy wydało się Walce dziwnie znajome, ale nie mógł sobie przypomnieć, gdzie widział to charakterystyczne zmrużenie oczu, twardy wykrój ust, energiczną głowę i krępą, silną postać.

— A otóż i Bessanow, nasz najlepszy brygadier — powiedział kierownik robót tuż za plecami Walki.

Nieznajomy uśmiechnął się. I w tejże chwili Walka poznał go. Poznał po prostym uśmiechu, który wyróżniał tę twarz spośród tysiąca innych. Tak uśmiechał się tylko On.

— Dzień dobry! — radośnie krzyknął Walka, z radości i wzruszenia zapominając znane w całym kraju imię nieznajomego.

— Jak pracujecie, towarzyszu Bessanow? Czy macie tu jakieś nieporządki?

— Sto siedemdziesiąt pięć procent planu! — zaraportował Walka, rumieniąc się.

Pod bacznym okiem przybysza ręce Walki pracowały coraz to sprawniej i szybciej. Obaj lubili dobrą robotę i Walka odczuwał jakąś nić porozumienia łączącą go z nieznajomym. A przez czas, kiedy jego ręce pracowały gorliwie, męczyła go bezustannie myśl, że tak zupełnie zapomniał imię nieznajomego. Ale w chwili, gdy ten już odchodził na drugą stronę budowy. Walka przypomniał sobie coś i sam nie wiedząc dlaczego, krzyknął głośno:

— Sergiuszu Mironyczu!

Kirow spojrzał na niego wyczekująco, z uśmiechem, z którego biło serdeczne zainteresowanie ludźmi i życiem. A życie dla tego znakomitego człowieka nie było jednostajną codziennością, a szerokim, szczęśliwym ruchem, gdzie przezwyciężanie trudności daje radość, gdzie wszystko jest przemyślane, ogarnięte żarem wielkiego serca.

— A mnie mobilizuje komsomoł, Sergiuszu Mironyczu! — powiedział nieoczekiwanie sam dla siebie Walka — na Daleki Wschód!

— Zuch! A pamiętajcie pokazać tam, co to jest leningradzka godność pracy!

Walka nawet później nie umiał zrozumieć, co się z nim działo w owej chwili. Krzyknął tylko, patrząc w przyjazne oczy Kirowa:

— Naturalnie, Sergiuszu Mironyczu! Z ochotą! Z radością!

— Życzę wam powodzenia! — powiedział Kirow i poszedł dalej, ostrożnie ale pewnie stąpając po rusztowaniach.

— Napiszę do niego — postanowił Walka — I dlaczegożby nie?

Po ukończeniu pracy Walka udał się do sekretarza komsomołu i powiedział wyzywająco.

— Przygotujcie dokumenty!

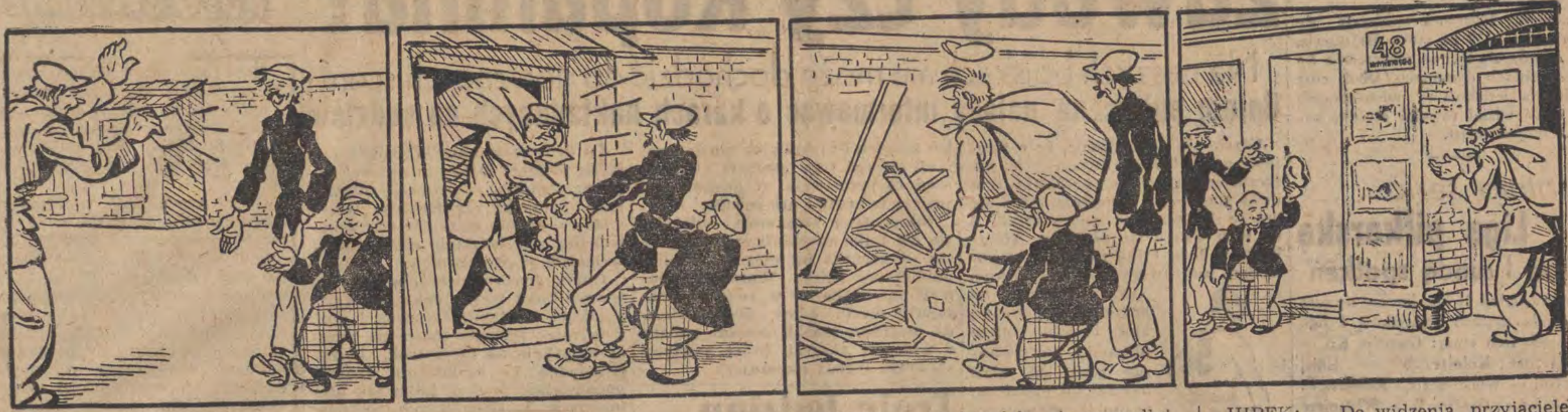
Sekretarz spojrzał na niego ze zdumieniem.

— Acha — przypomniał sobie — to ty? Rozmyśliłeś się?

— Nie rozmyśliłem się, a poradził mi Kirow, abym jak najprędzej jechał! — wybuchnął Walka. — Poradził mi to osobiście Sergiusz Mironycz i dał mi nawet polecenie: abym pokazał tam, co znaczy leningradzka godność pracy!

(Spolszczyła J. K.)

Przygody Wicka i Wacka



HIPEK: — Dostałem mieszkanie, Daszyńskiego 48! Opuszczam komórkę!
WICEK: — Chociaż tracimy sąsiada, winszujemy wam poprawy bytu!

HIPEK: — Hallo, pomóżcie mi wyjść, bo nie mogę się przecisnąć!...
WICEK: — Podajcie rękę!
WACEK: — No ciągnijmy! Raz!...

HIPEK: — O, komórka się rozpadła!
WICEK: — Całe szczęście, że dopiero teraz, bo mogłaby i wcześniej!...
WACEK: — Odprowadzimy was!

HIPEK: — Do widzenia, przyjaciele! A nie zapomnijcie mojego adresu!
WICEK: — Serwus! W najbliższym czasie odwiedzimy was z pewnością!

Naszym zdaniem

Owoce są, ale...

Centrala Ogrodnicza opiera swą pracę na systemie kontraktacji. Umożliwia to Centrali planowanie, a jednocześnie producent ma zapewniony zbyt owoców i warzyw. O tym, że dla rolników i ogrodników system ten jest wygodny świadczy najlepiej fakt, że w r.b. kontraktacja warzyw i ziemniaków wzrosła o 140 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, a kontraktacja owoców o 200 proc.

Centrala Ogrodnicza, chcąc wykorzystać możliwie wszystkie źródła dostawy owoców, zwróciła się do rad narodowych z propozycją zakontraktowania owoców z drzew przydrożnych. I oto okazało się, że poszczególne rady albo nie mają obiektów, albo drzewa nie owocują, albo też w ogóle nic nie odpowiadają.

A przecież mamy dość sporą ilość dróg wysadzanych drzewami owocowymi. Trzeba tylko naprawdę tym się zająć. *(Na)*

Uwaga właściciele nieruchomości

W terminie do dnia 25 czerwca br. w biurze Zrzeszenia przy ulicy Narutowicza nr 27, prawa oficyna, parter, właściciele nieruchomości winni odebrać informacyjne druki, w sprawie przynależności domów do odnośnego bloku.

Biuro czynne od godziny 8-ej do 18-ej. Termin nie zostanie przedłużony.

Łódź patrzy w stronę Tomaszowa

Popłynie dobra woda

potężnym rurociągiem z Pilicy

Na szlaku wielkiej budowli Planu 6-letniego

W Planie 6-letnim wśród gigantycznych budowli socjalistycznych jedno z czołowych miejsc zajmuje budowa wodociągów dla Łodzi w oparciu o ujęcie wody w dolinie Pilicy.

W dniu 23 grudnia Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie poprawy warunków sanitarnych i rozbudowy urządzeń komunalnych w Łodzi, w której m. in. polecono kontynuowanie pierwszego etapu budowy wodociągu w takim tempie, by połączenie wodociągów łódzkich z Pilicą nastąpiło najpóźniej w drugiej połowie 1954 r.

Łódź była typowym miastem kapitalistycznym, miastem doskonale charakteryzującym stosunek kapitalistów do robotnika. Domy łódzkie, budowane dla robotników, pozbawione były najprymitywniejszych wygód i elementarnych urządzeń sanitarnych. Woda bieżąca, kanalizacja — to były „luksusy" spotykane w pałacykach fabrykanckich lub też w wielkich kamienicach czynszowych, budowanych dla kupców i bogatszych rzemieślników. W dzielnicach robotniczych dziś jeszcze mieszkańcy z trudem nieraz zdobywają każde wiadro wody.

Brak wody w Łodzi — to smutna spuścizna czasów przedwrześniowych.

Dlatego właśnie budowa wodociągu łączącego Pilicę z Łodzią jest sprawą dotyczącą każdego mieszkańca Łodzi. Woda, jaką Łódź otrzyma po wykonaniu zadań nakreślonych w Planie 6-letnim, zaspokoi potrzeby 2/3 mieszkańców Łodzi. Jak wiemy, dotychczas zaledwie około 30 procent mieszkań posiada dobrą wodę.

Jak obecnie przedstawia się sytuacja na budowie? Imponująco wygląda część budowy znajdująca się na Stokach. Gdy się schodzi pod ziemię i oczy przyzwyczajają się do szarego półmroku, odnosi się wrażenie jakby się było w jakiejś olbrzymich rozmiarów sali rycerskiej, której piękne sklepienia podpierają wysmukłe kolumny. To jeden ze zbiorników, przez który będzie przechodziła woda płynąca do Łodzi. Aby uzmysłowić sobie rozmiary zbiorników, wystarczy powiedzieć, że znajdująca się w nich woda wystarczy na zaspokojenie potrzeb miasta w ciągu dwóch dób.

Z tego miejsca rozpocznie się kopanie kilkudziesięciokilometrowego kanału, w którym ułoży się wodociąg. Do pracy tej robotnicy otrzymali potężnych rozmiarów kopaczkę: taką jakie pracują na MDM w Warszawie. Maszyna ta wykona pracę 200 robotników.

Na razie kopaczka stoi. Na terenie uwijają się dziesiątki młodych, opalonych chłopców, przewożąc i przenosząc stosy cegieł. To junacy SP z Liceum Przemysłu Gumowego „przybliżają wodę do Łodzi".

Na drugim końcu rurociągu, którego „zadatkiem" są leżące już gdzie niegdzie wzdłuż drogi rury, bada się pokłady wody. Wierci się, mierzy, oblicza. Woda bowiem w pierwszym rzędzie będzie brana nie z rzeki, lecz z podziemnych źródeł. Jest ona zdrowsza, stale utrzymuje tę samą temperaturę, nie wymaga tak skomplikowanego procesu oczyszczania.

Z jednej studni płynie piękna, przezroczysta woda.

Ta będzie dobra! Ze studni oddalonej o pareset metrów wypływa woda żółtawa, pozostawiająca gruby osad żelaza. Ta się nie nadaje.

Wybrać właściwe miejsce dla pobierania wody dla Łodzi — to nie łatwa sprawa. Wymaga ona wielu prób i doświadczeń.

Jednakże, wydaje się, że przy dobrych chęciach i na tamtym końcu wodociągu praca mogłaby potoczyć się nieco w szybszym tempie. Czyż to, że wśród pracowników zatrudnionych w dolinie Pilicy jest tylko jeden przodownik pracy, że cała załoga nie podjęła dotychczas ani jednego zobowiązania, nic nie mówi?

Firma wykonująca roboty — „Hydrotrest" — niewiele przejmuje się ich przebiegiem. Ma np. plany robót do końca lipca, a co dalej robić będzie — nie wie nawet. To świadczy znowu o niedostatecznej współpracy firmy z gospodarzem budowy.

Stosunki te trzeba uzdrowić. Na wodociąg Łódź — Pilica zwrócone są oczy całej Łodzi, tak bardzo spragnionej smacznej i zdrowej wody. (Ir)

Z plagą much damy sobie radę

Wielu czytelników skarży się w listach do redakcji, że sklepy łódzkie nie posiadają wcale środków na tępienie much. Jak nas jednak zapewnia MHD sklepy zostały zaopatrzone w odpowiednie ilości lepów na muchy i proszków jeszcze na początku wiosny. W tej chwili artykuły te czekają od kilku tygodni na odbiorcę.

Poza tym w najbliższych dniach rozprowadzi się znaczną ilość krążków z trutkami na muchy.

Jak widać nie potrzebujemy w tym roku bać się plagi much bo środków przeciw niej na pewno wystarczy. (r)

Róże nie tylko można wąchać, można z nich także robić lody

Zrobiło się ciepło, więc lody, wino, napoje chłodzące i woda sodowa cieszą się ogromnym powodzeniem. Czytelnicy dopytują się czy długo jeszcze potrwa nim otworzy swe podwoje nowa pijalnia ziół przy Placu Reymonta, gdzie mają być **podobno świetne lody z owoców, mięty, płatków róż itd.**

Okazuje się, że roboty remontowe w pijalni dobiegają końca. Jeśli wierzyć zapewnieniom Centrali Zielarskiej, jeszcze w tym miesiącu będziemy mogli zjeść tam porcję różanych lodów i popić sokiem owocowym. (z)

Mały reportaż

Węgiel prosto do domu

Na długo przed godziną ósmą do Hurtowni Węglowej nr 2 w Łodzi, przy ul. Armii Czerwonej 28, zaczęły się zjeżdżać furmanki. Będą one rozwozić po mieście węgiel tym, którzy go zamówili.

Punktualnie o ósmej wjechał na wagę pierwszy furgon. Robotnicy ładują szybko węgiel na platformę. Każda furmanka bierze trzy tony węgla — dla trzech osób, które złożyły zapotrzebowanie.

Ob. Stefania Nowacka przyszła sama do składu. Chce zobaczyć jak odbywa się ładowanie węgla, no i... czy jest ładny.

— Zapotrzebowanie na węgiel złożyłam w ubiegłym tygodniu, w rejonowym punkcie opałowym — opowiada ob. Nowacka. — Nie mam czasu wystawać w kolejkach za węglem. A tak, wpłaciłam 151 zł i przywiozą mi do domu całą tonę.

Nasza rozmówczyni bacznie obserwuje, jaki węgiel robotnicy ładują na wóz.

— Dobry dostałam — mówi. — Nie widzę w nim kamieni, nie ma także dużo miału. Będzie się dobrze palić. Nowy system sprzedaży opału jest lepszy od tego, jaki stosowano poprzednio. Otrzymałam węgiel niedługo po złożeniu zamówienia, bez czekania w kolejkach i zbytecznego marnowania czasu.

Nie wszyscy biorą po tonie węgla. Są również i tacy, którzy zamawiają 500 lub 700 kilogramów. Po co brać więcej niż potrzeba!

Ob. Eugenia Kwiatkowska, zamieszkała przy ul. Zgierskiej 130 zamówiła sobie 500 kilogramów węgla. Adam Krzyżniak z ulicy Sędziowskiej 7 zakupił 700 kg.

Wszyscy oni są zadowoleni, że otrzymają węgiel do domu. Nie muszą stać w kolejkach i szukać jakiejś furmanki, która by odwiozła go do domu. Zresztą kosztuje to dość drogo.

Co chwilę nowa furmanka wjeżdża na wagę. Zamówień jest wiele — trzeba je możliwie szybko załatwić i dostarczyć węgiel zamawiającym. (u)

Przyjemne z pożytecznym

Wycieczki krajoznawcze i wypoczynkowe organizuje ORZZ

Plan pracy referatu turystycznego przy ORZZ przewiduje zorganizowanie w miesiącach letnich wielu wycieczek dla mieszkańców Łodzi. Będą one dwóch rodzajów: wypoczynkowe i krajoznawcze. Pierwsze wycieczki organizuje się do miejscowości podmiejskich jak Kolumna, Grotniki, Jeleń, Spała, Mielno i inne. Ten rodzaj wycieczek odbywających się co niedzielę pozwoli łodzianom spędzić wolne chwile na świeżym powietrzu. We wszystkich miejscowościach gdzie organizowane są wycieczki wypoczynkowe MHD i PSS zakładają punkty żywnościowe, w których będzie można nabyć także napoje chłodzące.

Dla mieszkańców województwa i Łodzi z pewnością atrakcję stanowić będą wycieczki krajoznawcze. Przewidziane są one do Krakowa, Kielc, Gdyni, Ciechocinka, Płocka i Szczecina. Oprócz tego w każdą niedzielę odchodzi z Łodzi pociąg turystyczny do Warszawy. Przewiduje się, że ogółem z wycieczek skorzysta ponad 150 tys. osób.

Aby usprawnić dotychczasowe wycieczki i udostępnić je w jak najszerszym zakresie ludziom pracy stworzy się specjalny kurs dla organizatorów wycieczek turystycznych. Absolwenci tego kursu będą mieli za zadanie zaznajomienie pracowników danego zakładu pracy z rodzajami wycieczek, będą czuwać nad ich stroną organizacyjną i porządkową oraz przygotują w ramach wycieczki część artystyczną. (r)

Kawał(ty) z Expressu

Pani Koperek wpada zirytowana do domu i powiada do męża:

— Ja tej Kociubińskiej oczy wydrapię! Do sądu ją podam! Ja jej nie daruję!

— A co się stało, kochanie?

— Co się stało? Ona powiedziała, że jestem głupią gęsią!

— Nie masz powodu obrażać się — powiada mąż — wszystkie gęsi są głupie...

* * *

W kawiarni siedzi przy stoliku dwóch panów.

— Widzi pan tego gościa z rozwichrzoną czupryną? — pyta jeden wskazując na siedzącego koło okna mężczyznę. — To Wierszykowicz, bardzo myślący poeta...

— Doprawdy?...

— Tak, on myśli, że jest poetą...

Do 30 czerwca jeszcze można

wybrać sobie lokatora

Po tym terminie władze będą dokwaterowywać z urzędu

1 czerwca ogłoszona została uchwała Rady Narodowej w Łodzi o obowiązujących normach zaludnienia mieszkań w naszym mieście.

Zgodnie z tą uchwałą każdy posiadacz lokalu zaludnionego poniżej normy ma prawo w czasie do 30 bm. wprowadzić wg. własnego wyboru do części lokalu zaludnionego poniżej normy osoby spośród uprawnionych do uzyskania pomieszczenia mieszkalnego. Każda z tych osób, lub rodzina, winna złożyć do oddziału kwaterunkowego właściwego Prezydium DRN wniosek o przydział powierzchni mieszkalnej w terminie do dnia 30 bm.

Mieszkania niedostatecznie zaludnione po dniu 30 bm. zagęszczone będą na drodze urzędowego dokwaterowania osób czy rodzin. Trzeba pamiętać, iż zagęszczeniu nie podlegają, bez względu na powierzchnię i ilość zamieszkujących je osób, mieszkania jednoizbowe i samodzielne mieszkania dwuizbowe (pokój z kuchnią) o ile zamieszkane są przynajmniej przez dwie osoby.

Czołówka kolarzy na torze w Helenowie

Zwolennicy kolarstwa wybierają się dziś o godz. 17.30 na tor w Helenowie, gdzie odbędą się torowe mistrzostwa Łodzi na krótkich dystansach. Obok elity zawodników łódzkich w mistrzostwach mają wziąć udział również czołowi kolarze z innych miast.

Ostatnia seria... Liga piłkarska kończy I rundę spotkań

Już w czwartek 21 bm. kończy się pierwsza runda spotkań piłkarskich I ligi. W meczach tych grają: Gwardia Kr. — Gwardia Szcz., Kolejarz W. — Unia, Budowlani — Włókniarz Ł., Kolejarz P. — Ogniwo Kr., Ogniwo B. — Włókniarz Kr., Górnik — CWKS.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" — godz. 19.
Im. Stefana Jaracza — „ZWYKŁY CZŁOWIEK" — godz. 19.
Powszechny — „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" — godz. 19.15.
Żydowski — nieczynny.
Mały — „...NA PLAN" — godz. 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA" — 19.30.
Pinokio — „GULIWER W KRAINIE LILIPUTÓW" — godz. 17.
Arlekin — „JAK DWA MICHAŁY CZAS ZATRZYMAŁY" — godz. 17.
Cyrk Państwowy nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedzielę 2 przedstawienia — godz. 15.30 i godz. 19.15.

KINA

ADRIA — nieczynne.
BAJKA — Syn pułku — 18, 20.
BAŁTYK — Zasadzka — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Tajna misja 16, 18, 20.
MUZA — Za cenę życia — 18, 20.
POLONIA — Nikt nic nie wie — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Gęsiarek Matyi 18, 20.
REKORD — Pan Prokouk i S-ka — 18, 20.
ROMA — Ostatni etap — 18, 20.
ROBOTNIK — Skarb — 18, 20.
STYLOWY — Musorgski — 17.30, 20
ŚWIT — Maaret — 18, 20.
TATRY — Córka marynarza—16.30, Bracia Benthin — 18.30, 20.30
WISŁA — Curie-Skłodowska — 15.30, 18, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Zasadzka — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Baryłeczka — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Rwący potok — 18, 20

Problem stoi tak: zawody czy kopanina?

Na naszych boiskach nie może dochodzić do gorszących scen

Opinię publiczną należy informować o karach nakładanych na sędziów

Utarło się powiedzenie, że o wartości danej książki świadczy to, jak często się do niej wraca. Tkwi w tym dużo słuszności. Podobnie rzecz się ma ze spotkaniami sportowymi. I do nich wraca się niekiedy kilkakrotnie. Z tą tylko różnicą, że powodem nie zawsze musi być piękno.



Nie można na przykład powiedzieć, aby ostatni mecz piłkarski na stadionie przy Al. Unii należał do pięknych, mimo iż gospodarze przeżyli w nim jeden z najlepszych dni, mimo iż grali naprawdę wspaniale. Bo oto jakimi ofiarami musieli okupić zasłużone zwycięstwo:

Kałużyński jest „unieruchomiony" na szereg spotkań (według orzeczenia lekarskiego), co do Bomby i Gustowskiego nie wiadomo, czy lekarz pozwoli im na start w najbliższym meczu. Na ból ręki i nogi narzekał również Hogendorf...

Rzecz jasna, mecz o takim „wyniku" jest antypropagandą sportu. Uczy zawodników i publiczność tego, czego nie powinien uczyć w żadnym wypadku: brutalności a nawet karygodnych postępków i usprawiedliwiania ich.

Dwie w krótkim odstępie zdobyte bramki wyprowadziły z równowagi zespół gości. Bardziej impulsywni zawodnicy Gwardii rozpętali po tych bramkach burzę, której sędzia nie mógł czy nie chciał powstrzymać.

Wielokrotne faule na graczach Włókniarza zdenerwowały wreszcie ich samych i aczkolwiek nie dopuszczali się oni tego rodzaju wykroczeń co przeciwnik, rozpoczęli grać jeszcze twardziej niż zwykle.

Niesportowe skłonności udzieliły się nie tylko zawodnikom. Co gorsza — zaczyna im ulegać również publiczność łódzka. Wprawdzie potrafi ona zachować w swej przeważającej masie pełny obiektywizm, na ostatnim jednak meczu padały z widowni okrzyki, które powinny stanowić sygnał alarmujący.

Co to były za okrzyki? Kiedy dały się słyszeć? Otóż protestując, zupełnie słusznie, przeciwko brutalnej grze Szczurka czy Kohuta, część widowni głośno wyrażała swe zadowolenie, gdy łodzianie nieco ostrzej wchodzili w przeciwnika.

Objaw bardzo niebezpieczny, bo jeszcze kilka takich pokazów „gry", z jakimi wystąpili Szczurek i inni, a wkrótce trybuny trząść się mogą od oklasków na cześć tych, którzy świadomie i rozmyślnie faulują przeciwnika. Jeszcze kilku tak nieudolnych i stronniczych sędziów jak Nalepa z Opola, a publiczność może wprost dopingować gospodarzy do ostrej i brutalnej gry, w imię szkodliwego „rewanżu".

Do tego nam dopuścić nie wolno. Nasze boiska nie mogą się przekształcić w miejsca, na których dochodzi do gorszących scen, zaś rozgrywane zawody nie mogą stać się brutalną kopaniną.



Jeśli nakłada się kary na zawodników za niesportowe wyczyny i podaje do publicznej wiadomości, to należy to również robić w stosunku do nie wywiązujących się ze swych zadań sędziów. Opinia publiczna może domagać się tego, aby informowano ją o karach nakładanych na nieudolnych i stronniczych arbitrów! Ma ku temu pełne prawo! (kł)

Troje łodzian na obozie przed meczem z Bułgarią

Ping-pongiści łódzcy zorganizowali drugie w tym sezonie zawody propagandowe, odwiedzając sanatorium w Tuszynku. Rozegrany tam mecz między teamem A i teamem B dał wynik 4:1.

Wyjeżdżając na zawody propagandowe, ping-pongiści łódzcy przygotowują się do obozu treningowego kadry narodowej, który odbędzie się w dniach 1—21 lipca w Gdańsku. Na obóz ten wytypowano z okręgu łódzkiego Krygiera, Szofela i Hajnrychównę. Krygier brany jest pod uwagę do drużyny reprezentacyjnej, która ma wkrótce stoczyć mecz wyjazdowy z Bułgarią.

Kadrowiczów naszych trenować będą w Gdańsku Vana (CSR) i Soos (Węgry).

O Puchar Davisa w Mediolanie Włosi prowadzą 3:0



W drugim dniu ćwierćfinałowego meczu o puchar Davisa Polska — Włochy, rozgrywanego w Mediolanie odbyło się spotkanie w grze podwójnej, w którym para włoska Cucelli — M. Del Bello pokonała parę polską Piątek — Chytrowski 6:2, 6:3, 6:2.

Tak więc po drugim dniu meczu prowadzą Włosi 3:0.

Z Polaków bardzo dobrze wypadł Piątek. Drugi reprezentant Polski — Chytrowski zagrał poniżej swoich możliwości. Para włoska, która jest jedną z czołowych w Europie zagrała bardzo dobrze, a szczególnie dobrą formę wykazał Del Bello.

We wtorek, 19 bm. w ostatnim dniu spotkania Piątek gra z R. Del Bello a Radzio z Cucellim.

Włókniarze i Gwardziści dzielą się tytułami

W odbytych ostatnio mistrzostwach zapaśniczych okręgu łódzkiego tytuły mistrzów uzyskali: w muszej — Balwicki (Wł), w koguciej — Urbaniak (Wł), w piórkowej — Łazarski (Gw), w lekkiej — Świętosławski (Gw), w półśredniej — Kromer (Wł), w średniej — Matusiak (Gw), w półciężkiej — Taljun (Wł) i w ciężkiej — Ślickowski (Gw).

W podnoszeniu ciężarów w trójboju olimpijskim zwyciężyli: w koguciej — Nowak (Gw) 180 kg, w lekkiej — Grzanek (Gw) 234 kg, w średn.—Dubiel (Wł) 252 kg, w półciężkiej — Derulski (Wł) 248 kg i w ciężkiej — Jałkiewicz (Gw) 280 kg.

Hallo Koło sportowe

Koło sportowe przy Centralnym Biurze Technicznym jest jednym z wielu kół na terenie Łodzi, nad którymi patronat sprawuje Zrzeszenie Sportowe „Stal". Jedną z sekcji tego koła jest sekcja piłki ręcznej.

O jej wartościach sportowych świadczy fakt, iż w ub. r. w ramach rozgrywek w piłce siatkowej o mistrzostwo województwa ZS Stal drużyna CBT zajęła 3 miejsce, bijąc m. in. klubowy zespół łódzkiej Stali. Warto również zaznaczyć, że CBT wraz z zespołem „Strzelczyka" były wyjątkowo dopuszczone do mistrzostw, które zasadniczo odbywały się dla zespołów klubowych.

Zdawaćby się mogło, że zespół, który odniósł tak wielki sukces w r. ub., odegra również poważniejszą rolę w tegorocznych mistrzostwach kół sportowych Stali.

Niestety. Już w pierwszym meczu przegrał i to zasłużenie. No bo jak mógł odnieść zwycięstwo, skoro od przeszło pół roku nie ma czym grać?

Od pół roku proszono kilkakrotnie ZS Stal o piłkę. Piłkę obiecywano i jak dotąd koło nie otrzymało jej. A przecież można było przydzielić piłkę wraz ze sprzętem dla innych sekcji koła, który to sprzęt, lojalnie trzeba przyznać, został dostarczony.

Tylko ta piłka... Niestety, pozostaje nadal w sferze marzeń. A szkoda, bo niezła drużyna CBT nie ma czym trenować...

Korespondent „Expressu Il."
Z. Pień.

Pracownicy poszukiwani

Wartowników i robotników gospodarczych poszukuje RSW „Prasa", Piotrkowska 96. Zgłoszenia do Działu Kadr IV p. 473

Robotników gospodarczych przyjmie do transportu wewnętrznego Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych Drukarnia w Łodzi, ul. PKWN nr 18. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Kadr. 444

2-ch kierowników budowy, 1-ną maszynistkę wykwalifikowaną zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Budowa" Łódź, ul. Pabianicka 32. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Personalny. 453

Śrubowników, przykręcaczy, tkaczy (ki), uczniów (ce) na tkalnię, zgrzeblarki i prządki na odpadkową przędzalnię, robotników gospodarczych i transportowych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. A. Ludowej w Łodzi, Pabianicka 184/186. Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym. 448

Wykwalifikowanych księgowych, sekretarkę do Działu Ogólnego, robotników transportowych i gospodarczych, przykręcaczy, śrubowników zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. R. Luksemburg w Łodzi, ul. Piotrkowska 276. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 447

Starszych księgowych, księgowych, poszukuje Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Personalny, Al. Kościuszki Nr 101. 469

Robotników gospodarczych i transportowych, tokarzy, ślusarzy zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Piotrkowska 219. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 456

10 samodzielnych konstruktorów ewentualnie młodszych konstruktorów zaangażuje natychmiast Centralne Biuro Techniczne TOR Łódź, ul. Nowotki 73. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny od godz. 7 do 15. 462

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

356)

Krzysztof oprowadzał ją po dzielnicy starych zabytków. Chodzili cichymi zaułkami, przystawali przed starożytnymi kamieniczkami, zaglądali do mrocznych, pachnących kadzidłem i starymi legendami kościołów.

Potem jeszcze weszli do małej cukierenki na Krakowskim Przedmieściu. Pili razem kawę, trzymali się za ręce i zaglądali sobie w oczy: jak para zakochanych.

Za ladą stał bufetowy, spoglądając z ukosa na Krzysztofa. Ale Krzysztof Gorayski tym razem nie podszedł do bufetu: ten dzień należał tylko do niego, a on z kolei ofiarował go Annie wraz z bukietem płomiennych goździków.

W pewnej chwili wszedł do cukierni zgrabny chłopak w skórzanej kurtce, w szoferskiej czapce. Był w towarzystwie niemieckiego żołnierza. Żołnierz niemiecki również miał na sobie skórzaną kurtkę. Prawdopodobnie służył w kolumnie samochodowej.

Młody chłopak, mijając stolik, przy którym siedział Krzysztof, rzucił na niego bardzo skośne spojrzenie i poszedł dalej.

Obaj nowoprzybyli, usiadłszy opodal, skinęli na bufetowego.

— Czy macie lemoniadę? — spytał bufetowego chłopak w szoferskiej kurtce. Ale rozumie pan o jaką „lemoniadę" nam chodzi?

— Owszem! odparł z kamienną miną zapytany. — Mamy „lemoniadę". A co do niej?

— Kanapki. Dużo kanapek.

Obaj szoferzy nalali sobie po szklaneczce.

— Prosit!

— Prosit!

Anna spogląda niechętnie na pijących.

— To jest naprawdę wstyd... — mówi cicho do Gorayskiego, — żeby Polak pił razem z hitlerowskim żołdakiem.

Gorayski uśmiechnął się trochę tajemniczo.

— Niech pani nie wydaje wyroku zbyt pochopnie... Czasem zdarza się, że dla dobra sprawy robi się rzeczy, które na pierwszy rzut oka są nam niesympatyczne. Ja znam tego szofera. To jeden z naszych. Jeśli pije z niemieckim szoferem, to z całą pewnością ma w tym jakieś wyrachowanie.

— Ach, tak! — uśmiechnęła się nieznacznie Anna i z zainteresowaniem spojrzała na człowieka, który jeszcze przed chwilą wydał jej się wysoce niemiły.

Ten, o którym mówili, jak gdyby wyczuwając, że Anna spogląda na niego, odwrócił głowę. Teraz Anna mogła przyjrzeć mu się dokładnie.

Czy był przystojny? Czy brzydki? Młody chłopak należał do tej kategorii ludzi, na których patrząc nie myślimy o podobnych sprawach. Pierwsze wrażenie, jakiego Anna doznała, było to, że nieznajomy ma bardzo sympatyczną twarz.

On spojrzał na Annę raz jeden i drugi. Niemiecki żołnierz szepnął mu coś do ucha — on uśmiechnął się i wziął do ręki flaszkę. Ale napełniając szklankę swojego towarzysza, wylał trochę płynu na stół.

I znowu spojrzał w stronę Anny. A potem, kiedy wychodziła w towarzystwie Gorayskiego, spoglądał za nią długo i uważnie.

Gorayski i Anna poszli znowu na miasto: na sentymentalną włóczęgę.

Był już wieczór, kiedy wrócili do domu.

Na ciemnym niebie lśnił sierp księżyca.

Ogród, który wydawał się Annie posępny, pełen groźnych cieni, teraz zmienił się nagle w jakiś zaczarowany zakątek, pełen srebrnych blasków, białych lśnień, i migotów. Na długich, lodowych soplach, zwisających z gałęzi drzew, skrzyły się odblaski księżyca.

Błyszczące też były głęboko osadzone oczy Krzysztofa Gorayskiego, kiedy usiadł potem przy fortepianie. Był to wieczór zwiewnych menuetów Paderewskiego i Mozarta, romantycznych melodii Glucka. Wieczór zwierzeń i niedopowiedzeń.

Dwa dni, które potem nadeszły, były takie same: pełne liryzmu, sentymentu i romantyczności. Ale trzeciego dnia wieczorem Krzysztof Gorayski wróciwszy po południu z miasta, był trochę roztargniony.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel 111-50 i 114 75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4,50 zł przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski.
D-2-22756